

Emmanuel Joseph Sieyès *Co to jest stan trzeci?*, 1789 r.

Plan niniejszej rozprawki jest dość prosty. Mamy sobie zadać trzy pytania:

1^o Czym jest stan trzeci? – Wszystkim.

2^o Czym był dotychczas w życiu politycznym? – Niczym.

3^o Czego żąda? – Ażebym stał się czymś. [...]

Urzędy publiczne również można wszystkie objąć w obecnym stanie pod tymi czterema ogólnymi określeniami: Szpada, Toga, Kościół i Administracja. Nie trzeba ich szczegółowo rozważać, aby pokazać, że wszędzie w dziewiętnastu dwudziestych składa się na nie stan trzeci, z tą różnicą, że spoczywa na jego barkach wszystko, co jest prawdziwie utrudzające, wszystkie wysiłki, które stan uprzywilejowany wzbrania się wykonywać. Tylko posady zyskowne i zaszczytne są zajęte przez członków stanu uprzywilejowanego. [...]

Bo któż ośmielił się powiedzieć, że stan trzeci nie ma w sobie wszystkiego, czego potrzeba do stanowienia całego narodu? Jest to człowiek mocny i czerstwy, którego ramię jest jeszcze zakute w kajdany. Gdyby odjęto narodowi stan uprzywilejowany, nic by narodowi nie ubyło, coś by mu przybyło. Więc czymże jest stan trzeci? Wszystkim, ale to wszystko spętane jest i uciśnione. Czymże by był on bez stanu uprzywilejowanego? Wszystkim, ale to wszystko wolne byłoby i kwitnące. Nic się bez niego dziać nie może, wszystko działałoby się nieskończenie lepiej bez innych. [...]

Cóż to jest naród? Jest to zespół stowarzyszonych, żyjących pod wspólnym prawem i reprezentowany przez to samo ciało prawodawcze.

Wiek XVI–XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa: WN PWN, 1999, s. 484–486.

Praca z materiałem

- 1.** Przedstaw sytuację społeczeństwa we Francji w drugiej połowie XVIII w.
- 2.** Odpowiedz na pytanie stanowiące tytuł tekstu: Czym jest stan trzeci?
- 3.** Korzystając z wiedzy pozaźródłowej, zbierz informacje o Emmanuelu Josephie Sieyèsie.
- 4.** Wyjaśnij, jaki ustrój autor tekstu krytykuje, a jaki chwali, gdyż zagwarantowałby on sprawiedliwość społeczną.